



Andrzej Świdziński: zaczęło się od pytań, na które sam nie znałem odpowiedzi (wywiad)

data aktualizacji: 2014.10.15



Niedawno szerszej publiczności został udostępniony film "Deutsch Eylau... dzisiejsza Iława" poświęcony historii naszego miasta. Z tej okazji publikujemy wywiad z jego autorem, panem Andrzejem Świdzińskim, iławskim fotografikiem.

Info Iława: Jest Pan autorem filmu "Deutsch Eylau... dzisiejsza Iława", który powstał co prawda już w ubiegłym roku, ale szerszej publiczności został udostępniony dopiero w tym tygodniu (we wtorek został opublikowany na kanale You Tube, a wcześniej zainteresowane osoby mogły go obejrzeć dzięki Pana uprzejmości). Proszę powiedzieć coś więcej na temat tego filmu- skąd pomysł na realizację tej produkcji?

Andrzej Świdziński: Pomysł pojawił się już kilka lat temu, chciałem po prostu przybliżyć historię naszego miasta. Odwiedziła mnie rodzina z Gdyni, szczególnie dociekliwy był mój szwagier, który zadawał wiele pytań i chciał się więcej dowiedzieć o sali kinowej, o ratuszu. Wtedy zdałem sobie sprawę, jak mało sam wiem o historii Iławy, bo nie potrafiłem odpowiedzieć na jego pytania. Filmem natomiast interesowałem się już od dawna, właśnie tak narodził się pomysł stworzenia tego typu produkcji o Iławie. Udało się zrealizować wiele wywiadów m.in. z Janem Kobuszewskim, Cezarym Pazurą, Romanem Załuskim, Stanisławem Mikulskim, czy księciem Janem Lubomirskim Lanckorońskim, które definiują charakter tego filmu.

Skąd pochodzi materiał, który pokazuje Pan na filmie?

Materiały pochodzą z różnych źródeł, część znalazłem w internecie, część przynosili mi ludzie, znajomi, którzy dysponowali materiałami o pewnej historycznej wartości: pocztówkami, zdjęciami.

Proszę powiedzieć coś więcej na temat tego, jak powstawał film.

Filmu nie realizowałem w oparciu o gotowy scenariusz. Był on na bieżąco uzupełniany w odpowiedzi na nowe, pojawiające się pomysły. Z tego powodu kilkakrotnie monotowałem cały materiał. Podczas realizacji mogłem liczyć na pomoc mojego syna i kilku zaprzyjaźnionych osób, które pomagały, gdy do wykonania danego ujęcia była potrzebna dodatkowa para rąk. Jednak większość pracy wykonałem po prostu sam.

Skąd u Pana pasja filmowa?

Myślę, że zaraziłem się nią, gdy na wyspie Wielka Żuława był kręcony film "Gniazdo", w którym nawet miałem okazję statystować. Te wielkie kamery i filmowcy - w tamtych czasach przyjazd ekipy filmowej to było zdarzenie nie z tego świata.

W wizytą w ruinach zamku w Kamieńcu czekał Pan do wiosny. Dlaczego?

Rzeczywiście, czekałem do wiosny, bo zależało mi na tym, żeby pokazać, co zrobili żołnierze radzieccy z tym zamkiem. Myślę, że gdyby ruiny zostały pokazane wśród zieleni, w pełnym, letnim słońcu, to nie dałoby to efektu zniszczenia, jakie zostało dokonane w tym miejscu.

Czy planuje Pan realizację podobnych projektów filmowych w przyszłości?

Tak, jestem w trakcie pracy nad scenariuszem do kolejnego filmu o Iławie. Będę w nim chciał pokazać nasze miasto oczami przedwojennego turysty, który przenosi się w czasie we współczesność. Myślę, że będzie to bardzo ciekawe, ponieważ będzie można nie tylko zobaczyć, jak kiedyś wyglądały i nazywały się ulice w naszym mieście, ale jednocześnie zobaczyć, jak się zmieniły na przestrzeni lat. Oczywiście, będę chciał zrealizować film w taki sposób, aby był on jak najbardziej atrakcyjny dla widza. Bardzo chciałbym również zrealizować film o osiedlu Ostródzkim, gdzie mieszkam od urodzenia, a niewiele wiem o historii tego miejsca. Wiem tylko tyle, że domki znajdujące się wzdłuż ulicy Ostródzkiej, które pamiętam jeszcze z czasów dzieciństwa, powstały w roku 1933.

Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Ja również.

Film "Deutsch Eylau... dzisiejsza Iława" można obejrzeć na kanale You Tube Andrzeja Świdzińskiego, a także na naszym portalu ([LINK](#)).

Pan Świdziński jest również artystą fotografikiem. W kwietniu bieżącego roku jego prace zostały wystawione w Iławskim Centrum Kultury jako część wystawy "Iława bez retuszu". Ponieważ, jak sam mówi, wciąż ma dużo energii i pomysłów, postanowił wziąć udział w tegorocznych wyborach samorządowych. Jego nazwisko znajdziecie na liście kandydatów do Rady Miejskiej (okręg 2).

Źródło:

<https://www.ifoilawa.pl/aktualnosci/item/51402-andrzej-swidzinski-zaczelo-sie-od-pytan-na-ktore-sam-nie-znalem-odpowiedzi-wywiad>